

UZASADNIENIE

Powódka - G. R., wytoczyła przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) S.A. w W. (dalej jako (...)) powództwo, w którym domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty 100,000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną, na skutek śmierci H. K., krzywdę oraz zasądzenia na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powódka podniosła, że w dniu 16 maja 1999 r. w M. doszło do wypadku, w którym zginął jej dziadek - H. K., który de facto pełnił dla niej rolę ojca.

Punktem wyjścia dla oceny relacji łączących powódkę z H. K. jest bowiem okoliczność, że biologiczny ojciec powódki zginął w roku 1987 r. na skutek nieszczęśliwego wypadku drogowego. Powódka miała wtedy 4 lata, w związku z czym rolę ojca w zakresie wsparcia finansowego oraz wychowawczego przejął na siebie H. K. — dziadek powódki, który pomógł matce powódki. D. R. - matka powódki — miała ograniczone możliwości wychowawcze, ponieważ w tym okresie podjęła studia w celu podniesienia kwalifikacji. Czas poświęcony na pracę zawodową oraz studia spowodował konieczność przejęcia dużej części jej obowiązków wychowawczych przez H. K..

Powódka traktowała poszkodowanego jak swojego ojca, a nie jak dziadka. On również ją tak traktował, wychowywał od najmłodszych lat i pomagał we wszystkich trudach życia codziennego.

Jako że pozwany nie uznał roszczenia powódki na etapie postępowania likwidacyjnego, koniecznym stało się wytoczenie powództwa.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, zawiadomienie o toczącym się procesie M. K. (sprawcy wypadku) i wezwanie go do udziału w procesie po stronie pozwanego, oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm, z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany zakwestionował, że między powódką, a zmarłym istniał związek rodzinny. W toku postępowania likwidacyjnego nie przedstawiono żadnych dokumentów świadczących o powiązaniach rodzinnych. Dokumentów takich nie przedstawiono również obecnie.

Pozwany wskazał, że kwota dochodzonego zadośćuczynienia jest nieuzasadniona, biorąc pod uwagę, iż powódka nie wykazała szczególnie silnego związku między nią a dziadkiem. Powódka nie wykazała również, aby śmierć dziadka wywarła szczególny wpływ na jej życie. W związku z powyższym, w toku postępowania likwidacyjnego odmówiono na rzecz powódki jakichkolwiek wypłat, gdyż nie wykazano, aby doszło do wystąpienia krzywdy, którą można by skompensować zadośćuczynieniem. Sam fakt pokrewieństwa nie uzasadnia jeszcze roszczenia wskazanego w pozwie. Ustalając zasadność przyznania zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej należy bowiem uwzględnić wiele czynników, których powódka nie wykazała.

W piśmie z dnia 2 października 2017 r. powódka zmodyfikowała żądanie pozwu, wnosząc o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 50.000 złotych tytułem odszkodowania z powodu pogorszenia się jej sytuacji majątkowej na skutek śmierci dziadka wraz z ustawowymi odsetkami Uczonymi od dnia 19 września 2017 r. oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania.

W piśmie z dnia 19 grudnia 2017 r. powódka finalnie sprecyzowała swoje żądanie, wnosząc o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 100.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 czerwca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, kwoty 50.000 złotych tytułem odszkodowania z powodu pogorszenia się jego sytuacji majątkowej na skutek śmierci dziadka wraz z ustawowymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 19 września 2017 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia na rzecz powódki zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Pismem datowanym na 30 stycznia 2018 r pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, również w rozszerzonej części oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 75.000zł wraz z ustawowymi odsetkami od 17.06.2015r do 31.12.2015r i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 01.01.2016r do dnia zapłaty ;w pozostałym zakresie powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 16 maja 1999 r. w M. w województwie (...), kierujący samochodem osobowy maiki F. (...) nr. Rej. (...) znajdujący się w stanie nietrzeźwości naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez niezachowanie ostrożności i niedostosowanie prędkości jazdy do panujących warunków atmosferycznych, w następstwie czego spowodował potrącenie rowerzysty H. K., który na skutek doznanych obrażeń ciała poniósł śmierć. Sprawca wypadku został skazany przez Sąd Rejonowy w Żaganiu wyrokiem karnym z 14.06.2000 r. (sygn. akt (...)).

H. K. - dziadek powódki od momentu śmierci ojca powódki w roku 1987 udzielał wsparcia finansowego, rzeczowego, a także wsparcia w wychowywaniu dzieci swojej córce, a matce powódki, co skutkowało zacieśnieniem więzi pomiędzy członkami rodziny i tym, że powódka traktowała H. K. jak ojca, a nie jak dziadka. Powódka w chwili śmierci dziadka nie mieszkała z nim, ale odległość dzieląca dwa domy wynosiła zaledwie ok. 5 km.

Wszystkie weekendy, czy dni wolne rodzina powódka spędzała z dziadkami w M., często zabierali oni powódkę do siebie także wtedy, kiedy kończyła zajęcia w szkole.

Matka powódki - D. R. studiowała wówczas, co wiązało się z jej regularną nieobecnością w weekendy i przejęciem wówczas całkowitej opieki przez dziadka nad dziećmi.

To właśnie dziadek nauczył powódkę jak składać samoloty z papieru, jeździć na rowerze, pływać, zbierał z nią grzyby i jagody w lesie. H. K. interesował się edukacją powódki - chodził na wywiady, pomagał jej w odrabianiu lekcji. On też przekazywał jej drobne kieszonkowe.

Relacje łączące powódkę z jej zmarłym dziadkiem, H. K., były charakterystyczne dla relacji dziecko - dobry ojciec zastępczy. Zmarły dziadek był dla powódki wzorcem dorosłego mężczyzny, który równocześnie był wzorcem pozytywnym. Zaspokajał jej potrzeby więzi z opiekunem płci męskiej - stanowił autorytet, był nauczycielem umiejętności, źródłem wiedzy praktycznej. Ponadto spędzał z powódką dużo czasu, co jest warunkiem powstania więzi.

Gdy zmarł dziadek, powódka była uczennicą technikum, w klasie o kierunku gastronomicznym. - po jego śmierci załamała się, przestała się uczyć i uczęszczać na zajęcia, przez co nie została promowana do klasy II czteroletniego dziennego Liceum Zawodowego w roku szkolnym 1998/1999, a finalnie ukończyła szkołę zawodową. Powódka dwukrotnie była u szkolnego psychologa, ale spotkania te nic jej nie dały. G. R. była przekonana, że musi radzić sobie sama, czuła się opuszczona, bo w domu nikt z nikim nie rozmawiał, każdy z bólem musiał sobie sam radzić.

Aktualnie G. R. jest pod opieką psychiatry, bierze leki antydepresyjne, żałuje, że nie udzielono jej takiej pomocy bezpośrednio po śmierci dziadka. Powódka ma też poczucie, że cała rodzina po śmierci dziadka rozpadła się, nie utrzymuje ona bowiem bliskiego kontaktu z rodzeństwem. Powódka aktualnie zamieszkuje w lokalu socjalnym, nie związała się z żadnym mężczyzną, posiadając jednak 11-letnią córkę, dla której stara się prawidłowo funkcjonować. Raz w tygodniu odwiedza grób dziadka.

W wyniku traumy wczesnodziecięcej, którą powódka przeżyła jako 4-letnie dziecko (nie poddane terapii) u G. R. wystąpiła znaczna podatność na wystąpienie u niej Złożonego Zespołu (...) ((...)) a taki wystąpił u niej po śmierci dziadka i niektóre jego symptomy trwają do dziś. W życiu G. R., kolejna strata, tak podobna do tej z wczesnego

dzieciństwa, niewątpliwie uruchomiła ten sam mechanizm neurobiologiczny, który wytworzył się w przypadku śmierci ojca. Dlatego, w takich sytuacjach, reakcje i symptomy przeżytego kolejnego urazu są na ogół silniejsze i bardziej dotkliwe, wydłużają też sam proces żałoby i zdrowienia.

Śmierć dziadka, z którym powódka była silnie związana emocjonalnie wywołała u niej naturalny w tej sytuacji proces żałoby - przeżywania istotnej emocjonalnie dla powódki straty. Miało to wpływ na jej dalsze funkcjonowanie w życiu osobistym, społecznym - wywołało to bowiem u powódki poważny kryzys emocjonalny, który skutkowałem procesem żałoby. Biorąc pod uwagę silną więź emocjonalną, jaka łączyła powódkę ze zmarłym, rodzaj ich wzajemnych kontaktów, wynikających z relacji zastępczy ojciec - córka, nagłość i nieprzewidywalność śmierci dziadka, a także cechy osobowości powódki, w tym kruchość układu nerwowego a co za tym idzie, niskie możliwości w zakresie „przepracowania” straty, można uznać iż kryzys ten miał charakter silnie urazowy i mógł wywołać znaczące skutki psychiczne dla funkcjonowania społecznego powódki.

Ponadto powódka przeżyła wcześniejsze zdarzenie silnie traumatyzujące w swoim życiu - śmierć ojca. Stąd też śmierć osoby, bliskiej, która w tamtym okresie była niezwykle pomocna w procesie powrotu do zdrowia i uzyskania pełnej sprawności, wywołała dotkliwe skutki. Miały one charakter długotrwały, gdyż aktualnie obserwuje się jeszcze niezakończony w pełni proces żałoby, co jest stanem patologicznym (naturalny proces żałoby kończy się po ok 1-1,5 roku).

Wyniki badania powódki wskazują u niej również na bardzo wysoki poziom ogólnego niepokoju, podatność na doświadczanie negatywnych emocji, takich jak lęk, strach, niezadowolenie, zmieszanie, gniew, poczucie winy, słabą zdolność do kontrolowania swoich popędów i radzenia sobie ze stresem.

W dniu 20 maja 2015 r. pozwany przyjął do rozpatrzenia zgłoszoną przez powódkę szkodę.

Decyzją z dnia 16 czerwca 2015 r. nie uznał roszczenia powódki o wypłatę zadośćuczynienia, powołując się na to, że brak dowodów, by uznać, iż wnioskującą łączyły silne i bliskie więzi ze zmarłym H. K.,

Choć pełnomocnik powódki wniósł odwołanie od ww. rozstrzygnięcia, pozwany decyzją z dnia 2 lipca 2015 r. ponownie odmówił powódce wypłaty zadośćuczynienia.

Pełnomocnik powódki na etapie postępowania - pismami z dnia 23 sierpnia 2017 r. zgłosił wezwanie do zapłaty 50,000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej powódki.

Decyzją z dnia 18 września 2017 r. pozwany kolejny raz odmówił przyznania powódce dodatkowych świadczeń.

W piśmie z dnia 19 września 2017 r. pozwany poinformował ponadto powódkę, że brak jest przesłanek, by przyznać jej odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej i majątkowej, w związku ze śmiercią jej dziadka.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

W niniejszej sprawie powódka domagała się od pozwanego zasądzenia na jej rzecz kwoty 100.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 czerwca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r, i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, kwoty 50.000 złotych tytułem odszkodowania z powodu pogorszenia się jego sytuacji majątkowej na skutek śmierci dziadka wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 19 września 2017 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia na jej rzecz zwrotu kosztów procesu.

Dochodzone pozwem roszczenie powódka wywodziła ze zdarzenia, jakim był wypadek komunikacyjny z 16 maja 1999 r. w wyniku którego śmierć poniósł jej dziadek - H. K. pełniący dla niej de facto rolę ojca., wobec czego materialnoprawna podstawa rozstrzygnięcia niniejszego sporu tkwi w art 448 k.c., 446 § 3 k.c. w zw, z art. 23 i 24 § 1 k.c.

Nie ulega wątpliwości, że T. (...) odpowiada w zakresie odpowiedzialności OC sprawcy wypadku. Ubezpieczyciel nie negował zresztą swojej odpowiedzialności co do zasady, a kwestionował wyłącznie to, że między powódką, a zmarłym istniał związek rodzinny, uzasadniający wypłatę jakiegokolwiek świadczenia. W toku postępowania likwidacyjnego nie przedstawiono bowiem Ubezpieczycielowi żadnych dokumentów świadczących o takowych powiązaniach rodzinnych.

Na wstępie należy wskazać, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r (zob. uchwałę SN z dnia 22 października 2010r, sygn. akt III CZP 76/10, a także uchwałę SN z dnia 13 lipca 2011r sygn. akt III CZP 32/11). Taka sytuacja miała miejsce w tej sprawie, gdyż na skutek deliktu doszło do śmierci H. K., będącego dziadkiem powódki,

Z kolei zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Katalog dóbr osobistych, ujętych w art. 23 k.c., ma charakter otwarty, a doktryna i judykatura wskazują kolejne dobra osobiste w miarę rozwoju stosunków społecznych, doskonaląc tą drogą system ochrony tych dóbr. Natomiast art. 24 § 1 k.c. stanowi, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Roszczenia majątkowe związane z naruszeniem dóbr osobistych reguluje art. 448 k.c., który stanowi, iż w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym zakresie wskazuje natomiast, że przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze całokształt okoliczności sprawy nie wyłączając takich czynników jak: wiek poszkodowanego, rozmiar doznanej krzywdy, stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, długotrwałość. Kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Rolą zadośćuczynienia jest bowiem złagodzenie doznanej niewymiernej krzywdy poprzez wypłacenie nie nadmiernej, lecz odpowiedniej sumy, w stosunku do doznanej krzywdy. Ustalenie jej wysokości powinno być - jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy - dokonane w ramach rozsądnych granic, odpowiadających aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej społeczeństwa przy uwzględnieniu, że wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Ponadto, zadośćuczynienie ma służyć naprawieniu krzywdy istniejącej w chwili orzekania przez Sąd jak i takiej, którą poszkodowany będzie odczuwać w przyszłości na pewno lub z dającym się przewidzieć dużym stopniem prawdopodobieństwa.

W niniejszej sprawie Sąd, ustalając wysokość zadośćuczynienia, wziął pod uwagę wszystkie istotne okoliczności wpływające na rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy i w oparciu o nie doszedł do przekonania, że G. R. za naruszenie jej dobra osobistego w postaci więzi z dziadkiem, należne jest zadośćuczynienie w kwocie 75.000 zł, które to w zrekompensuje jej straty moralne i jednocześnie stanowić będzie dlań odczuwalną majątkowo wartość. W pozostałym zaś zakresie powództwo G. R. Sąd oddalił, jako nieuzasadnione.

Zdaniem Sądu niezaprzeczalne są jednak negatywne przeżycia powódki po stracie H. K.-jej rozpacz, żal, poczucie nagłej i niezasłużonej utraty kogoś, kto stanowił dla niej rodzica zastępczego i z kim powódka była silnie związana na co dzień, nie tylko ze względu na dużą ilość czasu spędzanego razem, ale przede wszystkim wobec poczucia bliskości, przywiązania, które wytworzyły się między dziadkiem a wnuczką. Powódce udało się wykazać - wbrew twierdzeniom

pozwanego - że więź, jaka łączyła ją z dziadkiem była ponadprzeciętnie mocna, dużo bardziej rozbudowana i wszechstronna, niż ma to miejsce zwykle w relacjach dziadków z wnukami.

W ocenie Sądu roszczenie powódki o zasądzenie zadośćuczynienia za naruszenie jej dobra osobistego, jakim jest prawo do życia rodzinnego i utrzymywania więzi z dziadkiem było uzasadnione co do zasady. Wszystkie okoliczności sprawy, w tym głębokość relacji G. R. z poszkodowanym jasno wskazuje, że zmarły był w życiu powódki osobą niezwykle ważną i bardzo jej bliską oraz że stanowił dla niej zastępcę ojca, którego straciła, będąc kilkuletnim dzieckiem. H. K. nie tylko pomagał w wychowaniu powódki, ale też stanowił wsparcie finansowe dla jej matki i tak - jak potrafił wspierał zawsze powódkę. Z zeznań świadków wyraźnie wynika, że H. K. zaspokajał potrzeby emocjonalne powódki, które zwykle dziecko żywi w stosunku do rodzica płci męskiej, ponadto stanowił on dla niej autorytet, był nauczycielem umiejętności, źródłem wiedzy praktycznej.

W tej sprawie H. K. należało więc potraktować jak rodzica zastępczego dla powódki a truizmem w takim wypadku wydaje się być stwierdzenie, że więź pomiędzy rodzicami i dzieckiem jest więzią szczególną i jedną z najbliższych, jakie może wytworzyć człowiek. Utrata rodzica (lub jak w sprawie niniejszej, kogoś kto przez ponad dekadę skutecznie i właściwie go zastępował) w skali stresu jest bezspornie jednym z najsilniejszych przeżyć.

Sąd miał na względzie również, że u G. R. obserwuje się jeszcze niezakończony w pełni proces żałoby, co jest stanem patologicznym, ponieważ naturalny proces żałoby kończy się po ok 1-1,5 roku. Oprócz tego Sąd oparł się na stwierdzeniach biegłego, który ustalił, że u powódki wystąpiły objawy Złożonego Zespołu (...) ((...)), który pojawił się u niej po śmierci dziadka a niektóre jego symptomy trwają nawet do dziś, w związku z czym jest ona pod opieką psychiatry, przyjmuje też leki antydepresyjne. Bezspornym było dla Sądu, że kondycja psychiczna powódki po śmierci dziadka została i jest nadal znacząco nadwyrężona, na co klarownie wskazała opinia biegłego psychologa - L. C..

Wobec powyższego z pewnością nie można uznać wysokości zadośćuczynienia za zaniżoną, bądź też wygórowaną. Tym samym zasądzona kwota 75.000 zł. w ocenie Sądu zrekompensuje rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę. Jednocześnie Sąd uznał, że zasądzenie wyższej kwoty nie byłoby zasadne w niniejszej sprawie. Zmarły nie był bowiem j edynym opiekunem dla powódki, powódka nie mieszkała z dziadkiem, nie prowadziła z nim wspólnego gospodarstwa i choć niewątpliwie łączyła ich silna więź, to powódka była też mocno związana z matką, pozostawała w dużym stopniu także pod jej pieczą, a ponadto posiadała rodzeństwo, więc nie została całkowicie osamotniona na skutek śmierci dziadka.

Zgodzić należało się z pozwanym także co do tego, że z załączonych do pozwu dokumentów nie wynika, aby trauma związana ze śmiercią dziadka miała wpływ na tok nauczania powódki. Zdaniem Sądu, niepromowanie powódki do następnej klasy było przede wszystkim konsekwencją zdarzeń, niezwiązanych ze śmiercią H. K. (słabe oceny, wcześniej sze nieobecności, itp.).

Odnośnie odsetek Sąd rozstrzygnął zgodnie z dyspozycją art. 481 § 1 k.c., wedle którego wierzyciel może domagać się odsetek za okres opóźnienia w spełnieniu przez dłużnika świadczenia pieniężnego, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wobec powyższego Sąd uznał, że pozwany popadł w opóźnienie od dnia następującego po wydaniu pierwszej decyzji odmawiającej powódcie świadczeń, a więc od 17.06.2015r do 31.12.2015r (

zróznicowanie w nazewnictwie odsetek ma związek z wejściem w życie nowych przepisów).

Ponadto, po przanalizowanie materiału dowodowego w sprawie, Sąd nie uznał aby uzasadnionym było roszczenie odszkodowawcze za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powódki w następstwie śmierci H. K.. Zgodnie z treścią przepisu art. 446 § 3 k.c. sąd po pierwsze może (nie ma więc obowiązku) przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, po drugie zaś, czyni to, jeżeli wskutek śmierci zmarłego nastąpiło znaczne pogorszenie się ich sytuacji życiowej.

Stan faktyczny ustalony przez Sąd, nie daje podstaw do przyjęcia, że w wyniku śmierci H. K. nastąpiło znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powódki, przez co jej żądanie w tym zakresie należało oddalić. Powódka nie wykazała bowiem na etapie postępowania, że jej sytuacja materialna uległa pogorszeniu, co miałoby związek ze śmiercią jej ówczesnego opiekuna (zastępczego ojca), po drugie zaś, że takie pogorszenie miało charakter istotny, a więc znaczny i dający się wprost odnotować. Na potwierdzenie podnoszonych przez powódkę w tym zakresie ogólnikowych stwierdzeń próżno szukać też dowodów w pismach procesowych, czy formułowanych wnioskach.

Powódka rzeczywiście straciła wsparcie (różnorakie) swojego opiekuna, ale na etapie postępowania nie udało się jej udowodnić na ile realnie pogorszyła się jej sytuacja materialna i czy to pogorszenie miało charakter znaczny, jak tego wymaga ustawodawca, przez co jej roszczenie należało oddalić.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z art. z art. 100 k.p.c., który stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone, przy czym sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Jako że każda ze stron częściowo przegrała proces, Sąd zniósł koszty procesu między stronami.

Zgodnie zaś z art. 113 ust, 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r o kosztach sądowych w sprawach cywilnych kosztami, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Jako że powódka była zwolniona od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w całości, Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Zielonej Górze kwotę 3.750zł tytułem brakującej opłaty od pozwu i kwotę 600zł tytułem należności biegłej.

Mając na uwadze powyższe, na zasadzie cytowanych wyżej przepisów, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana, która zaskarżyła go w części zasądzonej od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienie ponad kwotę 20.000zł oraz w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach procesu w zakresie znoszącym wzajemnie koszty procesu (pkt,3) oraz nakazującym pobranie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych od ponoszenia których powódka była zwolniona.

Apelująca zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 448kc w zw. z art.23 i 24kc poprzez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że kwota 75,000zł tytułem zadośćuczynienia z tytułu śmierci dziadka jest kwotą odpowiednią, w sytuacji gdy jest ona rażąco zawyżona oraz naruszenie przepisów prawa procesowego , tj. art.232kpc poprzez uznanie, że powódka udowodniła, że więź jaka łączyła ją z dziadkiem była ponadprzeciętna, a zarazem uzasadniająca przyznanie zadośćuczynienia w zasądzonej wysokości.

Z powołaniem na powyższe zarzuty, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa ponad kwotę 20.000zł z ustawowymi odsetkami od 17.06.2015r oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego oraz stosunkowe rozdzielone kosztów procesu w postępowaniu przed sądem I instancji.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelację pozwanej w części należało uznać za zasadną.

Sąd Okręgowy dokonał wprawdzie prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny na podstawie art. 382kpc przyjmuje jako własne, ale mając na uwadze całokształt okoliczności tej sprawy, uznać należało, że przyznana powódce kwota z tytułu zadośćuczynienia jest wygórowana i nie odpowiada treści dyspozycji art. 448 kc w zw. z art. 23 i24kc .W tej sytuacji za trafny należało też uznać zarzut naruszenia prawa materialnego poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie wbrew dokonany ustaleniom faktycznym, że na skutek śmierci dziadka powódki H. K. nastąpiło tak

gwałtowne załamanie kondycji psychicznej które wywołało naruszenie jej dóbr osobistych uzasadniające przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 75.000zł.

Na wstępie zauważyć należy, że zgodnie z art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24kc w razie śmierci poszkodowanego w wypadku komunikacyjnym ,najbliższym członkom rodziny może zostać przyznane zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę spowodowaną gwałtownym zerwaniem bliskich więzi rodzinnych.

O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy. Jej niewymierny w pełni charakter sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę. O. charakter kryteriów wyznaczających wysokość zadośćuczynienia pieniężnego . dał podstawę do sformułowania dyrektywy, według której podniesiony w apelacji zarzut naruszenia tego przepisu przez sąd I instancji wskutek zawyżenia bądź zaniżenia zasądzonego zadośćuczynienia pieniężnego może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia kryteriów jego ustalania przez sąd I instancji.

Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia uzasadnione jest wyłącznie wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy zasądzona na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwota 75.000 zł okazała się rażąco zawyżona w stosunku do doznanej przez powódkę krzywdy. Zadośćuczynienie służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia, ograniczenia sfery korzystania z przyjemności.

Sąd Apelacyjny nie kwestionując ani nie umniejszając rozmiarów cierpień powódki związanych ze śmiercią dziadka (doświadczenia bólu, poczucia straty i osamotnienia, zaburzenia równowagi psychicznej, utraty źródła wsparcia duchowego i ekonomicznego)uznał przyznane jej zadośćuczynienie za wygórowane . Zauważyć należy , że skutek śmierci dziadka nie została ona pozbawiona całkowicie wsparcia najbliższej rodziny w osobach własnej matki oraz rodzeństwa. Biorąc pod uwagę, że suma zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok SN z 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00 niepubl.), a nadto zważając na kwoty zadośćuczynienia standardowo w podobnych sprawach zasądzane, przyjąć należy, że kwotą spełniającą wszystkie te kryteria jest 30.000 zł .Suma ta stanowi dla powódki ekonomicznie odczuwalną wartość, a jednocześnie spełnia swą funkcję kompensacyjną

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 448kc . jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie zatem rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka " poziomu stopy życiowej" ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00).

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, iż powódka była silnie związana emocjonalnie z dziadkiem, dlatego biorąc pod uwagę powyższe należało uznać że odpowiednim zadośćuczynieniem za krzywdę powódki, w rozumieniu art. 448 k.c., jest kwota 30.000 złotych. Z tego też względu Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § I. zmienił zaskarżony wyrok i orzekł jak w pkt. 1.1 wyroku. W pozostałym zakresie apelacja pozwanej okazała się bezzasadna, dlatego na podstawie art.385kpc podlegała oddaleniu.

Zmiana rozstrzygnięcia co do roszczenia głównego spowodowała też zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu o czym orzeczono w pkt.1.2, wyroku, obciążając nimi strony w myśl zasady wynikającej z art. 100 kpc .

Małgorzata Mazurkiewicz – Talaga Małgorzata Gulczyńska Ewa Staniszevska